

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 21, Obietnica Przywrócenia Micheasza

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 21, Obietnica Przywrócenia Micheasza.

Kontynuując studiowanie Księgi Micheasza w tej sesji, przyjrzymy się szczególnie przesłaniu nadziei Micheasza i obietnicy odrodzenia zawartej w Księdze Micheasza.

Następnie, jak odczytujemy te eschatologiczne obietnice, które znajdują się w Starym Testamencie, w świetle Nowego. Przypomnij sobie strukturę zawartą w Księdze Micheasza. Istnieją trzy sekcje, rozdziały od pierwszego do drugiego, rozdziały od trzeciego do szóstego i rozdziały od siódmego do ósmego.

Wszystkie zaczynają się od słowa słuchać i wezwania ludzi, aby wysłuchali przesłania. W pierwszej i ostatniej części znajduje się długie przesłanie sądu, po którym następuje krótka obietnica nadziei, która odwraca i unieważnia wyrok. W środkowej części księgi, która wydaje się być w centrum uwagi, znajduje się krótsze przesłanie sądu, a następnie dłuższe przesłanie zbawienia.

Słowo „ostatek” występuje we wszystkich trzech częściach nadziei. Jest to obietnica, że po zakończeniu sądu i po tym, jak Bóg oczyści narody Izraela i Judy z ich niegodziwości, przywróci je do życia i wyleje na nie błogosławieństwa swego przymierza. Micheasz w kontekście swojej posługi wdał się w dość poważny konflikt z fałszywymi prorokami, którzy oferowali ludziom zwodnicze i fałszywe nadzieje.

Micheasz pomaga im zrozumieć, jaka jest ich prawdziwa nadzieja. Kiedy Micheasz głosił swoje przesłanie sądu, fałszywi prorocy powiedzieli: Nie głoscie, nie pienijcie się z ust z powodu tych rzeczy. Nie należy głosić takich rzeczy, bo hańba nas nie ogarnie.

Ich oferty nadziei i obietnice, że kryzys asyryjski wkrótce się skończy, za czasów Jeremiasza, obietnica proroków, że kryzys babiloński nie będzie trwał długo. Było to popularne przesłanie skierowane do ludzi. Micheasz powiedział, że gdyby istniał prorok, który powiedziałby tym ludziom dużo piwa i wina, byłby to właśnie ten prorok, którego ci ludzie chcieliby słyszeć i słuchać.

Micheasz, mówiąc o tych fałszywych prorokach w rozdziale 3, wersecie 11, oraz o ludziach i o tym, jak zareagowali na to przesłanie, powiedział, że przywódcy są niesprawiedliwi, kapłani nauczają za cenę, prorocy wróżą za pieniądze, a mimo to opierają się na Pana i mówią: Czyż Pan nie jest pośród nas? Nie spotka nas żadna katastrofa. Przesłanie Micheasza było takie, że naród Judy z pewnością spadnie na lud Judy i musi być na to przygotowany. Po bezlitosnym przesłaniu sądu, które

widzimy w rozdziałach 1 i 2, a następnie oskarżeniu przywódców Judy , szczególnie w rozdziałach 2 i 3, środkowa część tej książki skupi się na nadziei.

Kluczowym fragmentem w tym wszystkim jest rozdział 4 Micheasza, wersety od 1 do 6. Mamy równoległy fragment, który jest prawie dokładnie taki sam w Księdze Izajasza. Nie jesteśmy więc pewni, czy ten fragment pochodzi od Micheasza, czy pochodzi od Izajasza, czy też obaj prorocy po prostu posługują się wspólną tradycją. Sposób, w jaki rozwinęła się część tego proroctwa w Księdze Micheasza, może sugerować, że pochodzi ono od Izajasza i że Micheasz rozwinął je następnie w sposób odmienny od jego teologicznych celów i intencji.

Ale ważną rzeczą, którą należy sobie uświadomić, jest to, że gdy zarówno Micheasz, jak i Izajasz głosili w VIII wieku w Judzie, obaj oferują tę wizję niesamowitej przyszłości, jaką Bóg ma dla swojego ludu. A oto, co mówi ten fragment w rozdziale 4. Stanie się w ostatnich dniach, że góra domu Pańskiego zostanie uznana za najwyższą ze wszystkich gór i wyniesie się ponad wzgórza, i popłyną do niego ludzie i przyjdą liczne narody, mówiąc: Przyjdźcie i wstąpmy na górę Pana, do domu Boga Jakuba, aby nauczył nas swoich dróg i abyśmy chodzili jego ścieżkami, bo z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pańskie z Jerozolimy. Będzie rozsądzał między wieloma narodami i zdecyduje o silnych narodach odległych.

Przekują swoje miecze na lemiesz, a włócznie na sierpy. Naród nie podniesie miecza przeciw narodowi i nie będą się już więcej uczyć wojny, lecz każdy usiądzie pod swoją winoroślą i pod swoim drzewem figowym i nikt ich nie będzie budził strachu, bo usta Pana Zastępów powiedziały Ten. Bo cały lud chodzi, każdy w imieniu swego Boga, ale my postępujemy w imieniu Pana, Boga naszego, na wieki wieków.

I pamiętajcie, że nadzieja eschatologiczna, obietnica odrodzenia, którą dają nam prorocy w Starym Testamencie, składa się z czterech zasadniczych elementów. Po pierwsze, Bóg zamierza sprowadzić swój lud z wygnania. Po drugie, miasto Jerozolima zostanie odbudowane i odnowione.

Bóg przywróci także dynastię Dawida. Będzie przyszły Dawid, który ostatecznie będzie wskazywał Mesjasza. A potem, gdy Bóg będzie błogosławił Izraelowi, narody zobaczą, co Bóg robi.

Zostaną włączeni w Boże dzieło sądu i zbawienia i będą się także cieszyć błogosławieństwami przyszłego królestwa. To przesłanie jest z pewnością zgodne z tą podstawową proroczą wizją. Przede wszystkim fragment ten obiecuje wywyższenie Syjonu.

I metaforycznie to miejsce, które w rzeczywistości jest małym wzgórzem, zostanie wyniesione i stanie się najwyższą górą na powierzchni ziemi. To bezpośrednio obala to, co dzieje się w rozdziale 3, wersecie 12, kiedy Jerozolima zamieni się w kupę

gruzów, a góra domu Pańskiego w zalesioną wysokość. Nastąpi odwrócenie teraźniejszości, a sąd zamieni się w błogosławieństwo.

Narody będą napływać do Syjonu, aby być tego częścią. Izajasza 60, światło i chwała Bożego zbawienia zabłyszczą nad Jerozolimą, a narody przybędą, aby wziąć w tym udział i wziąć w tym udział. W niektórych proroczych fragmentach Starego Testamentu narody przychodzą, aby służyć Jerozolimie, przynosić miastu daninę narodów i przyjąć bardziej drugorzędną rolę.

W innych miejscach wydają się być równymi partnerami, ale wszyscy razem będą mieli udział w Bożym zbawieniu. Izajasz rozdział 19, w przyszłym królestwie będzie autostrada z Egiptu do Asyrii do Izraela. Izrael nie będzie nawet pojedynczym ludem Bożym.

Myślę, że Egipt i Asyria, reprezentujące wszystkie narody, będą częścią ludu Bożego. Będzie to królestwo oparte na sprawiedliwości, a nie na przemocy i wojnach. Będzie to pokój, który zapanuje dzięki sprawiedliwości, a nie fałszywy pokój narzucany ludziom.

Wizję panowania Mesjasza zawartą w 11 rozdziale Izajasza, wersety od pierwszego do dziewiątego, w rozdziale dziewiątym Izajasza, wersety od pierwszego do szóstego, widzimy coś bardzo podobnego. Nie będzie żadnych działań wojennych. W świetle tego, przez co przechodzili ludzie za czasów Micheasza i co miało nastąpić podczas kryzysu babilońskiego, który miał po nim nastąpić, jest to obietnica, która miała dla nich ogromne znaczenie.

Po tym jak jako społeczność światowa przeżyliśmy najbardziej brutalne stulecie w historii ludzkości, byliśmy świadkami dwóch wojen światowych. Widzieliśmy utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, której celem było położenie kresu wojnie. Od tego czasu nie było na ziemi ani jednego dnia pokoju.

Ta nadzieja jest nadal bardzo realna. Ale ostatecznie przekują swoją broń, miecze na lemiesz, a włócznie na haki do ogrodnictwa. Zamierzają przekształcić broń wojenną w narzędzia rolnicze, ponieważ nie będą już więcej angażować się w wojnę.

Ponownie, zgodnie ze wzorem i obrazem królestwa pokoju, jaki mamy w Izajasza 9 i Izajasza 11, lew i baranek będą leżeć razem. Nie tylko będziemy mówić o harmonii, która będzie istnieć w naturze, kiedy klątwa zostanie obalona, ale także wrogość między narodami zostanie usunięta i usunięta. Kiedy to się stanie, Izrael będzie mógł cieszyć się pokojem, błogosławieństwem, bezpieczeństwem i dobrobytem na ziemi.

W rozdziale 4, wersecie 4 znajduje się ten obraz, który mówi, że każdy będzie siedział pod swoją winoroślą i pod swoim drzewem figowym i nikt ich nie będzie budził.

Wszyscy będą mogli cieszyć się dziedzictwem ziemi, którą dał im Bóg. Nigdy nie będą musieli bać się ataku wroga.

Kiedy Bóg dokona swego przyszłego dzieła zbawienia w sercach ludu Izraela, przemieni ich serca. Jeremiasz 32, wersety 38 do 40, mówi, że nigdy więcej nie zostaną najechnani ani zaatakowani, ponieważ będą w pełni posłuszni Panu, i nigdy więcej nie będzie potrzeby, aby Bóg sądził swój lud. Zatem szukają czasu, w którym Izrael nigdy więcej nie będzie musiał doświadczać inwazji, której doświadczył podczas kryzysu asyryjskiego, ani takiej inwazji, jaka wydarzyła się podczas niewoli babilońskiej.

Wyrażenie, że każdy człowiek będzie siedział pod swoją winoroślą i pod swoim drzewem figowym, znajdujemy również w 1 Księdze Królewskiej, rozdziale 4, wersecie 25. W idealistycznym przedstawieniu królestwa Salomona Salomon zapewnił krajowi pokój, bezpieczeństwo i stabilność. Częścią tego, co tu widzimy, jest powrót do dni chwały Dawidowego Imperium Salomona.

Jednak to królestwo będzie czymś znacznie większym. A więc to jest wizja przyszłości, którą Izajasz, Micheasz i wszyscy prorocy w zasadzie dają nam tę samą ideę na tym samym obrazie. Kiedy teraz przejdziemy przez środkową część Księgi Micheasza, podstawowy obraz sytuacji stanie się jasny.

Jednak jedną z rzeczy, która jest nieco zagmatwana i nieco trudna i myślę, że jest to część frustracji związanej z czytaniem proroków Starego Testamentu, jest to, że kiedy zaczynamy próbować badać chronologię wizji przyszłości Micheasza i w jaki sposób co się wydarzy w najbliższej przyszłości, za jego życia i w następnym pokoleniu, jak to chronologicznie pasuje do czasu odrodzenia Izraela? Kiedy to wszystko się wydarzy? Oto niektóre z pytań, na które prorocy nie dają nam odpowiedzi. Chcielibyśmy mieć bardziej szczegółowy plan działania. Prorocy przekazują nam więcej tego, co moglibyśmy nazwać miękką soczewką wizji przyszłości, w której obiecują przywrócenie, ale to, jak to pasuje w czasie do wydarzeń, które dzieją się za dni Micheasza lub w najbliższej przyszłości, to jest nie zawsze jasne.

W rzeczywistości, gdy przeglądamy chronologię rozdziałów czwartego i piątego Księgi Micheasza, staje się ona jeszcze bardziej zagmatwana. Mieliśmy taką wizję tego, co wydarzy się w dniach ostatnich, w rozdziałach czwartym, wersetach od pierwszego do ósmego, ale zwróćcie uwagę, co będzie powiedziane w rozdziałach czwartym, wersetach dziewiątym i dziesiątym. Micheasz pyta: „Dlaczego głośno płaczesz ?” Czy nie ma w Tobie króla? Czy twój doradca zginął? Ból, który ogarnął Cię jak rodzącą kobietę? Wij się i jęcz, córo Syjonu, jak rodząca.

Teraz wyjdziecie z miasta i zamieszkacie na otwartej przestrzeni. Pójdiesz do Babilonu. I tam zostanieie uratowani.

I tam Pan wykupi cię z rąk twoich wrogów. Micheasz służył w czasie kryzysu asyryjskiego, kryzysu babilońskiego, a potem miało nadejść wygnanie. Ale teraz Micheasz nie tylko prorokuje o tym, co dzieje się w jego czasach.

Wyraźnie wspomina, że lud uda się do Babilonu. Zatem on patrzy tutaj i prorokuje tutaj o wydarzeniach, które będą miały miejsce w roku 586 p.n.e. Wygnanie babilońskie, a następnie uratowanie i powrót stamtąd ludu.

Jednakże w rozdziale czwartym, wersety od 11 do 13, wraca do wydarzeń, które dzieją się za jego czasów i do tego, jak Bóg zamierza wyzwolić miasto Jerozolimę z rąk Asyryjczyków – rozdział czwarty, wersety od 11 do 13. Obecnie wiele narodów jest zgromadzili się przeciwko tobie, mówiąc: Niech się skala, a oczy jej niech patrzą na Syjon.

I pamiętajcie, jak armia asyryjska pod dowództwem Sennacheryba otoczyła miasto, a Sennacheryb żądał od Ezechiasza całkowitego poddania się. Ale nie znają myśli Pana. Nie rozumieją planu, że zebrał ich jak snopy na klepisko.

Wstań i młóć, córo Syjonu, bo uczynię twój róg żelaznym, a twoje kopyta uczynię brązowym. Zatem teraz mówimy o zagładzie wrogów otaczających Jerozolimę. Wydaje się, że odnosi się to w pewnym sensie do zwycięstwa nad Sennacherybem i do tego, jak anioł Pański wyjdzie w środku nocy i zniszczy tych wrogów.

Zatem w rozdziałach czwartym, wersecie dziewiątym i 10 mówimy o kryzysie babilońskim. W rozdziałach czwartych, wersecie 11-13, wracamy do czasów Micheasza i kryzysu asyryjskiego. Następnie, w rozdziale piątym, wersecie pierwszym i drugim, czekamy na pierwszy wiek p.n.e. i pierwsze przyjście Mesjasza.

A wersecie drugi mówi: Ale ty, Betlejem Efrata, które jesteś za małe, aby należeć do rodów Judy, z ciebie wyjdzie ode mnie ten, który będzie władcą w Izraelu, którego pochodzenie jest od dawnych czasów, od starożytnych dni. Bardzo ważny fragment mesjański. I o czym mówi ten fragment, kiedy mówi o Jego przyjściu z dawnych czasów; nie chodzi tu o preegzystencję Jezusa w taki sposób, w jaki myślimy o tym jako chrześcijanie.

I wiemy, że Jezus jako człowiek był ostatecznie drugą osobą Boga i był preegzystującym synem Bożym. Ale tu mowa bardziej o fakcie, że Mesjasz wskrzesi starożytną dynastię Dawida i nastąpi nowy początek dla dynastii Dawida. Zatem teraz przechodzimy do nadziei na przyjście Jezusa w I wieku.

A więc jest to jedna z rzeczy, że kiedy zaczniemy się temu przyglądać, zrozumiecie frustrację wynikającą czasami z czytania proroków i prób zrozumienia ich wizji przyszłości. Rozdział 5, wersety 4 i 5, teraz patrzymy na drugie przyjście Mesjasza. On

stanie i będzie paść swoją trzodę w mocy Pana, w majestacie imienia Pana, Boga swego, i będą mieszkać bezpiecznie.

Bo teraz będzie wielki aż po krańce ziemi i będzie ich pokojem. Zatem ten władca, który będzie pochodził z linii Dawida, ostatecznie będzie rządził i zapewni narodowi Izraela pokój. I tak przeszliśmy od rozdziału 5, wersetu 2, o pierwszym przyjściu Jezusa, rozdziału 5, wersetów 4 i 5, o drugim przyjściu Jezusa.

I będzie pokój i bezpieczeństwo dla ludu Izraela pod panowaniem ich Mesjasza. Potem wydaje się, że w rozdziale 5, wersecie 5 wraca do kryzysu asyryjskiego. Mówi, że gdy Asyryjczyk wkroczy do naszej ziemi i będzie deptał po naszych pałacach, wówczas wzbudzimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludzkich i będziemy paść mieczem ziemię asyryjską oraz ziemię Nimroda u jej wejść.

I wybawi nas od Asyryjczyka, gdy wejdzie do naszej ziemi i będzie deptał po naszych granicach. Tak więc, kiedy Mesjasz ustanowi swoje królestwo i ustanowi to królestwo pokoju, pokona Asyryjczyków, którzy są wrogami, którzy najeżdżają obecnie Judę i tę ziemię. Co zatem zrobić z chronologią tego wszystkiego i jak to rozumieć? Ponownie jest to dla nas przypomnienie, że prorocy nie próbują podać nam szczegółowej chronologii.

Tak naprawdę, gdy Bóg objawia im przyszłość, oni sami niekoniecznie to rozumieją. Ale dzieje się tak, że mają tendencję do łączenia wydarzeń, które mają miejsce w najbliższej przyszłości, tego, co wydarza się być może nawet za ich życia, z tym, co wydarzy się w ostatecznym przywróceniu eschatologicznym. Nie chodzi tu o to, że Bóg nie rozumie, co wydarzy się w przyszłości, ale ma to związek ze sposobem, w jaki Bóg objawia nam tę przyszłość.

Bóg objawia swoim prorokom, że w najbliższej przyszłości nastąpią wzorce sądu i zbawienia. Te rzeczy odzwierciedlają dla nas i odzwierciedlają to, co ostatecznie wydarzy się podczas ostatecznego przywrócenia, kiedy Bóg sprowadzi swoje królestwo na ziemię. Zatem w najbliższej przyszłości Pan dokona dzieła sądu i zbawienia.

Pan zamierzał użyć Asyryjczyków do sądzenia i uczynił to, aby sądzić zarówno Izrael, jak i Judę. Ostatecznie wyzwolił Jerozolimę z rąk Asyryjczyków w 701 roku p.n.e. Ten schemat powtórzy się w następnym stuleciu.

Bóg wysłał Babilończyków, aby sądzili Jerozolimę, a ostatecznie zabiorą lud na wygnanie. Ale w obu tych kryzysach Bóg obiecał, że ostatecznie wybawi swój lud i tak się stało. Wyprowadził lud Izraela z wygnania w Babilonie.

Cyrus, król perski, podbił Babilończyków i wydał dekret zezwalający Żydom na powrót do ojczyzny. Znaczenie tego polega na tym, że te wyzwolenia i te sądy, które nastąpią

w najbliższej przyszłości, są wzorem ostatecznego wyzwolenia, które nadejdzie przez Mesjasza. Zatem wzór sądu i zbawienia, a następnie wybawienia powtarza się wraz z pierwszym przyjściem Jezusa.

Zatem pewne aspekty przywrócenia królestwa, które Bóg przynosi narodowi Izraela, istnieją już teraz, a jeszcze nie. Jezus przychodzi, aby przynieść większe wybawienie. Przychodzi, aby wybawić ludzi z wygnania do grzechu.

Ostatecznym wrogiem, z którym Jezus zamierza się zmierzyć, nie jest Babilon czy Rzym. Ostatecznym wrogiem, z którym Jezus zamierza się zmierzyć, jest szatan, a grzechy jego ludu muszą zostać zniszczone, jeśli można je w pełni naprawić. Zatem wzór sam się rozwija.

Ale w tym czasie następuje także odrzucenie Mesjasza. Zatem obietnice dane na przykład w rozdziałach 5, wersetach od 4 do 9, kiedy Mesjasz pokona Asyryjczyków, moce i królów w kraju i zapanuje królestwo pokoju, ostatecznie nie stanie się to aż do drugiego przyjścia. Zatem ten wzór sądu i zbawienia będzie kontynuowany aż do ostatecznego przywrócenia.

Jakie dzieło Boga podczas kryzysu asyryjskiego i babilońskiego, w jaki sposób Bóg ostatecznie wybawia swój lud, nadzieja, jaką nam to daje, polega na tym, że Bóg zbawia swój lud z tych kryzysów, pokazuje, że ostatecznie wypełni swoje obietnice i zapewni pełne przywrócenie, które jest przewidziane we fragmentach takich jak rozdział 4 Micheasza, wersety 1 do 6. Zatem ten wzór bliskości i odległości jest tym, o czym mówi prorocze przesłanie. Bóg ostatecznie zwycięża, a sąd i zbawienie będą trwać, dopóki Bóg nie wykona swego dzieła ostatecznego zbawienia. Powtórzę: nie możemy po prostu wziąć naszej gazety i znaleźć tutaj szczegółowe odniesienia do współczesnych wydarzeń.

To, co widzimy, jest raczej wzorem działania Boga. Bruce Waltke bardzo skutecznie wyjaśnia tę cechę proroczego przesłania. Mówi tak: prorocy przedstawiają zapowiadane przez siebie wydarzenia jako mające miejsce na tym samym horyzoncie historycznym.

Innymi słowy, prorok może mówić o wybawieniu z Babilonu i Asyrii w tym samym kontekście, co o ostatecznym wyzwoleniu w dniach ostatecznych. Wroga, który zostanie pokonany i zniszczony w dniach ostatecznych, można przedstawić jako Asyryjczyków, ponieważ zwycięstwo, które Bóg odniesie w najbliższej przyszłości, gwarantuje Jego ostateczne zwycięstwo w przyszłości. Następnie Waltke podsumowuje to stwierdzeniem, że prorocy przedstawiają zapowiadane przez siebie wydarzenia jako mające miejsce na tym samym horyzoncie historycznym, ale w rzeczywistości wydarzenia te mogą okazać się oddzielone wiekami.

Zatem bliskie wybawienie nastąpi w roku 701 p.n.e. Miało to miejsce za dni Micheasza. Wybawienie nastąpi nieco później, w roku 538, kiedy Bóg sprowadzi lud z wygnania w Babilonie.

Ale wszystko to ostatecznie rozgrywa się w odległej przyszłości eschatologicznej, wskazując na ostateczne i ostateczne odnowienie ludu Bożego i nadejście Jego królestwa. Kiedy wszystkie obietnice zostaną dla nas wyłożone w rozdziale 4, wersetach od 1 do 6 lub w rozdziale 5, wersetach od 4 do 9, kiedy te rzeczy się spełnią? Często próbuję to wytłumaczyć moim uczniom.

Trudno im to zrozumieć, ale ja mieszkam tutaj, w Wirginii, gdzie ludzie byli otoczeni górami. Prorocza wizja i to, co widzą na temat przyszłości, często zdarza się, gdy ludzie jadą Blue Ridge Parkway i patrzą na góry. Bezpośrednio przed nimi widzą jedną górę.

Za nimi znajdują się góry, które wyglądają, jakby znajdowały się bezpośrednio za nimi. Jeśli jednak udają się w inne miejsce widokowe, zdają sobie sprawę, że te dwie góry może oddzielać duża odległość. Prorocy patrzą na góry z przodu i widzą te dwie góry, które są ustawione tyłem do siebie.

Jedno z nich przedstawia dzieło, którego Bóg dokona w najbliższej przyszłości. Druga góra symbolizuje wydarzenia, których Bóg dokona w odległej przyszłości. Z ich punktu widokowego wygląda to tak, jakby te góry leżały tyłem do siebie.

Ale jeśli przejedziesz za pierwszą górą i twoja głębokość i percepcja zmienią się ze względu na punkt obserwacyjny, zdasz sobie sprawę, że te dwie góry mogą w rzeczywistości być oddzielone dużą odległością. Teraz, gdy widzimy przesłanie proroków w świetle pierwszego przyjścia Jezusa w świetle krzyża i tego, co się na nim wydarzyło, a także w świetle luki czasowej pomiędzy obietnicą powrotu Izraela z wygnania a ostatecznym królestwem Bożym, możemy zrozumieć, że pomiędzy tymi wydarzeniami jest dystans. Jedną z trudności, jedną z trudności w czytaniu proroków jest to, że czasami wydaje się, że Izajasz lub Micheasz obiecują ludziom, że Bóg sprowadzi was z powrotem z Babilonu, a potem do tego niesamowitego królestwa pokoju, błogosławieństwa i sprawiedliwości i nastąpi brak działań wojennych.

Z historii wiemy, że tak się nie stało. Kiedy jednak Żydzi czytali te proroctwa i myśleli o Żydach w czasach Jezusa, nie doszli do wniosku, że prorocy się mylili. Cóż, myślę, że Izajasz i Micheasz wypowiadali się zbyt idealistycznie.

To nie wydarzyło się naprawdę w ten sposób. Spróbujmy ruszyć do przodu. W I wieku wierzyli, że te obietnice nadal obowiązują.

Jezus ogłosił w synagodze w swoim rodzinnym mieście, że obietnica Izajasza 61, dotycząca głoszenia dobrej nowiny ubogim i uwalniania jeńców, jest nadal aktualna.

Jezus mówi, że ogłaszam wam, że to spełnienie i czas tego, co obiecuje Izajasz, to ja jestem tutaj, aby to osiągnąć. Nie doszli zatem do wniosku, że prorocy mylili się, obiecując przywrócenie, a następnie natychmiastowe przyjście królestwa.

Pomagają nam zrozumieć różnicę czasu pomiędzy tymi dwiema rzeczami. W świetle tego chciałbym teraz porozmawiać o tym, jak rozumiemy te eschatologiczne obietnice zawarte w Księdze Micheasza. Jak rozumiemy, co Bóg obiecuje Izraelowi w tych obietnicach na dni ostateczne? W świetle naszej dodatkowej perspektywy, patrząc na to z perspektywy Nowego Testamentu, patrząc na to z perspektywy dodatkowego objawienia, które Bóg dał nam w Nowym Testamencie, jest kilka kwestii, które chciałbym nam do myślenia. Micheasz mówi o tym w Księdze Micheasza 4:1, stanie się to w dniach ostatnich.

Tego typu wyrażenia są często używane w proroczych wizjach przyszłości. Będzie mówić takie rzeczy jak: po tych wydarzeniach, po tych dniach, lub po wielu dniach lub dniach, które nadejdą. Jest to więc wyrażenie oczekiwania na odnowę Izraela.

W miarę jak rozwija się historia zbawienia i jesteśmy w stanie prześledzić postępowanie Boga z Izraelem, widzimy, że te ostatnie dni, o których właśnie mówiliśmy, te ostatnie dni następują etapami. Istnieje wzorcowe wypełnienie obietnic dotyczących dni ostatecznych. Myślę, że pierwszym etapem tego schematu jest powrót z wygnania.

Bóg dotrzymuje swojej obietnicy. Bóg pokonuje Asyryjczyków. Bóg pokonuje Babilończyków.

Przyprowadza swoich ludzi do domu. Drugi etap dni ostatecznych ma związek z pierwszym przyjściem Jezusa. W ten sposób nadeszły ostatnie dni obiecanie przez proroków.

Kiedy Amos, Joel, Micheasz i Izajasz mówią o rzeczach, które mają się wydarzyć w dniach ostatecznych, te rzeczy zaczynają się dziać wraz z pierwszym przyjściem Jezusa, a nie tylko z jego drugim przyjściem. Zatem trzeci etap ostatecznie będzie spełnieniem, czyli kulminacją dni ostatecznych, pełną realizacją i całkowitym wypełnieniem istniejących obietnic. Mówiliśmy o tym na innych sesjach, ale dni ostatnie to nie tylko czas wokół drugiego przyjścia.

Nie jest to tylko czas ucisku Jakuba w okresie ucisku. Zegar czasu wybija początek dni ostatecznych i zegar tyka aż do kontynuacji, kulminacji i dopełnienia tych dni ostatecznych podczas drugiego przyjścia. Mamy więc tego rodzaju stwierdzenia w Nowym Testamencie.

1 Jana 2, werset 18: „...dzieci moje, już ostatnia godzina”. Jan chce zatem, aby chrześcijanie żyjący w I wieku n.e. zrozumieli, że żyją w eschatologicznych dniach

ostatecznych. List do Hebrajczyków rozdział 1, wersety 1 i 2: „...w przeszłości Bóg przemawiał do nas na wiele sposobów i przez proroków, ale w ostatnich dniach, gdy nastąpiło kulminacja swego objawienia, przemówił do nas przez swego Syna którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy.” Zatem w dniach ostatecznych objawienie otrzymane przez Chrystusa wyznacza początek wielkiego okresu eschatologicznego królestwa, obiecanego przez proroków. W 3 rozdziale 2 Listu do Tymoteusza Paweł wyjaśnia Tymoteuszowi, dlaczego doświadcza trudności i dlaczego będą je doświadczać w trakcie swojej służby.

Mówi: „...ponieważ wiemy, że w dniach ostatecznych ludzie będą samolubni, nie będą słuchać Boga, będą nienawidzić Boga, będą postępować źle i niegodziwie”. Paweł nie mówi o czymś, co zacznie się dzieć w pobliżu czasu drugiego przyjścia Jezusa. Paweł wyjaśnia coś, co dzieje się z Tymoteuszem w jego czasach. Oto powód, dla którego służba jest takim wyzwaniem i dlaczego jest tak trudna.

Służycie w dniach ostatecznych. Zatem znowu Paweł nie rozmawia z Tymoteuszem o rzeczach, które mają się wydarzyć w przyszłości. To właśnie dzieje się obecnie w służbie Tymoteusza.

Zatem Nowy Testament wyjaśnia nam, że kiedy Micheasz mówi o dniach ostatecznych, te ostatnie dni już się rozpoczęły. Idąc tym tropem, widzimy, że wiele obietnic proroków, które są związane z dniami ostatecznymi, również zaczęło się już urzeczywistniać. Chcę wspomnieć o kilku z nich, które, jak sądzę, pomogły mi to zrozumieć i pomogły mi zrozumieć aspekty dni ostatecznych „teraz”, a jeszcze nie, aspekty królestwa Bożego „teraz” i „jeszcze nie”.

Fakt, że prorocy nie mówią tylko o rzeczach związanych z powtórным przyjściem. Nie mówią tylko o rzeczach, których w tym czasie doświadczy naród izraelski. Mówią o błogosławieństwach, którymi się cieszymy w świetle tego, czego Chrystus dokonał dla nas podczas pierwszego przyjścia.

Przede wszystkim Jeremiasz rozdział 31, wersety 31 do 34 mówi, że w dniach ostatecznych Bóg zawrze nowe przymierze z domem Izraela i Judy. On usunie grzechy przeszłości i ich niepowodzenia i przebaczy im. Wypisze także prawo na ich sercach, aby mieli zdolność, pragnienie i zdolność posłuszeństwa Jemu.

Cóż, kiedy w 8 i 10 rozdziale Listu do Hebrajczyków autor Listu do Hebrajczyków próbuje zachęcić tamtejszych chrześcijan pochodzenia żydowskiego, aby nie wycofywali się ze swojego oddania Jezusowi, zacytuje 31 rozdział Jeremiasza zarówno w 8, jak i 10 rozdziale Listu do Hebrajczyków. znajduje się tam najdłuższy cytat ze wszystkich fragmentów Starego Testamentu w Nowym Testamencie, w którym cytuje on obietnicę Nowego Przymierza. A on mówi, że już żyjecie pod nowym przymierzem.

To właśnie masz w Chrystusie. Dlaczego miałbyś chcieć się tego wyrzec i wrócić do starego przymierza? Żyjemy pod dobrodziejstwami i błogosławieństwami nowego przymierza. Jezus mówi, że w noc poprzedzającą swoje ukrzyżowanie, ustanawiając Wiecznię Pańską, weźcie ten kielich.

Ten kielich przedstawia krew, którą zaraz za was przeleję, ustanawiając nowe przymierze, krew nowego przymierza. Śmierć Jezusa jest tym, co wprowadza w życie to nowe przymierze. Zatem my, wierzący, cieszymy się teraz dobrodziejstwami i błogosławieństwami nowego przymierza, które zostało obiecanie Izraelowi i Judzie w 31 rozdziale Jeremiasza.

Bóg powiedział do Abrahama: wszystkie narody na ziemi będą błogosławione przez ciebie w Jezusie. To staje się rzeczywistością. Dlatego my, jako Kościół, jako lud Boży Nowego Przymierza, już cieszymy się tymi dobrodziejstwami i błogosławieństwami.

Paweł mówi w 2 rozdziale 3 Listu do Koryntian, że jest sługą Nowego Przymierza. I mówi, że Koryntian to list wypisany na jego sercu. Zdecydowanie i wyraźnie nawiązuje tam do Jeremiasza 31 i rzeczywistości naszego życia pod nowym przymierzem.

Nowy Testament nie mówi, że żyjemy pod drugim nowym przymierzem. Nie mówi, że żyjemy pod czymś na kształt nowego przymierza. Widzimy, doświadczamy, cieszymy się i jest to niesamowite błogosławieństwo, którym Bóg obdarzył nas w Chrystusie, błogosławieństwa Nowego Przymierza.

W rozdziale 2 werse 28 do 32 Joela mówi, że w dniach ostatecznych Bóg wyleje swego ducha na wszelkie ciało i będą prorokować, i będą mieli sny, i będą mieli wizje i wszystkie te rzeczy, które się mają wydarzyć. Bóg w wspaniały sposób odnowi swój lud, dając mu swego ducha. Przesłanie proroków jest takie, że wiek eschatologiczny będzie wiekiem ducha.

Stąd właśnie będą pochodzić uzdolnienia i wzmocnienie ludu Bożego. Kiedy duch Boży zostanie wylany na uczniów w 2 rozdziale Dziejów Apostolskich, a oni będą mówić językami i dawać świadectwo o Chrystusie, a ludzie wokół nich będą mówić: co tu się na świecie dzieje? Czy ci ludzie są pijani? Co się stało? Peter mówi, że jest na to za wcześnie. Musisz zrozumieć, że jest to wypełnienie się tego, co przepowiedział Joel o dniach ostatecznych i wylaniu ducha.

Widzisz tutaj dowód na to, że Bóg wypełnia swoją obietnicę zawartą w 2. rozdziale Księgi Joela, wersach 28–32. Ponownie Piotr nie mówi, że jest to zgodne z tym, co prorokował Joel, lub że jest do tego podobne. Przytacza, że jest to spełnienie tego, co przepowiedział Joel, co miało się wydarzyć w dniach ostatecznych.

To już zaczęło się dziać. Obietnice dni ostatecznych mają pewien aspekt, który już istnieje, a którego jeszcze nie ma. Izajasz 61 to fragment, o którym rozmawialiśmy kilka minut temu.

Prorok mówi: Duch Pański nade mną i namaścił mnie, abym ubogim głosił dobrą nowinę i wypuszczał jeńców. Myślę, że Izajasz mówił o sobie i o przesłaniu, które miał na temat powrotu ludu z wygnania i wybawienia, którego Bóg tam zapewni. Ale także z niecierpliwością czekam na przyszłego zwiastuna, który ogłosi ostateczne wybawienie ludu Bożego.

Kiedy Jezus wstaje, aby przeczytać zwój Izajasza w Ewangelii Łukasza, rozdział 4, werset 16, fragment, z którego czyta, to Izajasz 61. Jezus to dzisiaj mówi, te słowa spełniają się pośród was. Innymi słowy, Izajasz nie mógł się doczekać czasu, kiedy nadejdzie zwiastun, który ogłosi ostateczne wybawienie Boże.

Jezus mówi, że jestem zwiastunem, którego obiecał Izajasz. Obietnice dni ostatecznych wchodzi w życie. W Ewangelii Łukasza ten fragment znajduje się na pierwszym planie na początku publicznej posługi Jezusa, aby służyć jako swego rodzaju programowe stwierdzenie, na czym polega cała służba Jezusa.

Wypełnia tę rolę, to przesłanie dni ostatecznych, które zostało obiecanie w Izajaszu 61. Ostatni dzień nadziei w Izajaszu przypada na Izajasza 52:7. Jak piękne są na górach stopy tych, którzy głoszą, że nasz Bóg króluje. Nie mogą się doczekać czasu, kiedy Bóg sprowadzi swój lud z wygnania i będzie rządził swoim ludem w sposób jeszcze wspanialszy niż obecny.

Bóg powróci do Jerozolimy ze swoim ludem, gdy ustanowi go na ziemi, i Bóg będzie ich królem i będzie nad nimi panował. Kiedy Jan i Jezus przychodzą i mówią: „Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”, mówią o eschatologicznym królestwie dni ostatecznych, obiecanym w 52. rozdziale Izajasza. A zatem, w świetle tego, co z naszym przejściem tutaj w ostatni dzień? w czwartym rozdziale Księgi Micheasza? Pracujemy nad tym fragmentem w klasie lub kiedy nauczam na podstawie drugiego rozdziału Izajasza, często pytam uczniów, czy ten fragment się wypełnił, czy też będzie się jeszcze wypełniał? Kiedy oni o tym czytają, a my mówimy o tym, że góra domu Pańskiego została ustanowiona jako najwyższa z gór wzniesiona ponad pagórki, a lud schodził na nią, aby oddać pokłon Panu, przekuwając swoje miecze na lemiesz, każdy człowiek siedzący pod jego winorośl, ich odpowiedź zazwyczaj brzmi: cóż, to jeszcze nie zostało spełnione.

Oczywiście, gdy mówimy o braku działań wojennych i konieczności zamiany mieczy na lemiesz i tego typu rzeczach, oczywiście nie doświadczamy tego. Nie żyjemy w świecie opisanym tutaj. Ale co chciałbym, abyśmy zobaczyli i zrozumieli w świetle wzorca, o którym właśnie mówiliśmy oraz w świetle faktu, że proroctwa dni ostatecznych i obietnice dni ostatecznych już się realizują i wypełniają, nawet ten

fragment Księgi Micheasza rozdział czwarty lub rozdział drugi Izajasza, tak jak tam na to patrzymy, mówimy o teraźniejszości, a nie jeszcze o rzeczywistości.

Ostateczne wypełnienie, dopełnienie tej obietnicy, czas, kiedy nie będzie wojen, czas, kiedy na świecie będzie doskonała sprawiedliwość. Oczywiście to jeszcze nie dotarło. Ale w świetle faktu, że królestwo się rozpoczęło, zostało zainaugurowane i wprowadzone w życie wraz z pierwszym przyjściem Jezusa, te obietnice zawarte w drugim rozdziale Izajasza i czwartym rozdziale Micheasza już żyją. To ekscytująca rzecz do przemyślenia.

Żyjemy już początkiem tego, o czym mówi ten fragment. Kiedy to zrozumiecie, zmieni się sposób, w jaki nauczacie i głosicie proroków. Myślę, że często przychodzimy na to miejsce w lekcjonarzu lub przeglądamy księgę i musimy głosić poprzez jedno z tych proroctw.

Zwykle to robimy, gdy patrzymy na obietnicę dotyczącą dni ostatnich i mówimy: „Wow, to jest niesamowite”. Czy nie będzie wspaniale, gdy świat wreszcie będzie taki, jaki powinien być? To część tego, do czego te fragmenty mają dla nas służyć. Powinniśmy to przedstawić ludziom.

Najpierw Jan mówi, że każdy, kto pokłada w nim tę nadzieję, oczyszcza się. Jedną z rzeczy, która moim zdaniem przytrafiła się nam jako dzisiejszemu Kościołowi, jako dzisiejszym chrześcijanom, jest to, że nie uczymy wystarczająco dużo eschatologii. Nie głosimy wystarczająco często o drugim przyjściu Chrystusa i ludzie za bardzo poczuli się komfortowo w tym świecie jako w domu.

Jest nam tu tak dobrze i pomyślnie, że często zapominamy o nadziei, jaką mamy na przyszłość. Ale myślę, że głosząc te proroctwa, powinniśmy także pomóc ludziom zrozumieć, jak wygląda królestwo Boże. Zostaliśmy przeniesieni, a Paweł mówi w pierwszym rozdziale Listu do Kolosan, że zostaliśmy przeniesieni do królestwa umiłowanego Syna Bożego.

W rezultacie możemy już teraz żyć z błogosławieństwami i rzeczywistościami, które są tutaj obiecane. Możemy doświadczyć, przynajmniej częściowo, nawet gdy żyjemy w upadłym, zepsutym, grzesznym, niegodziwym i pełnym przemocy świecie, możemy doświadczyć częściowo błogosławieństwa tego, co się tutaj dzieje. Można powiedzieć, że poza schematem, o którym mówiłeś, czy gdziekolwiek w Nowym Testamencie znajduje się wyraźny dowód, który jasno mówi, że w rozdziale 2 Księgi Izajasza góra zostanie podniesiona, narody popłyną strumieniami do Syjonu, rozdział 4 Micheasza, będą siedzieć pod swoimi winoroślami i cieszyć się Bożym błogosławieństwem.

Czy istnieje jakiś wyraźny dowód na to, że Nowy Testament widzi jakiegokolwiek częściowe wypełnienie tego fragmentu? Chcę wspomnieć tylko o dwóch rzeczach w

Nowym Testamencie. W 2 rozdziale Dziejów Apostolskich, ponownie wracając do dnia Pięćdziesiątnicy i wracając do obietnicy z 2 rozdziału Joela, o wylaniu Ducha, Piotr mówi tak: 2 rozdział Dziejów Apostolskich, ci ludzie nie są pijani, jak sądzą, to tylko trzecia godzina dnia. Ale to właśnie zostało powiedziane przez proroka Joela i tak się stanie w dniach ostatecznych.

Następnie Piotr kontynuuje i cytuje fragment z 2. rozdziału Księgi Joela, wersety 28–32. Możemy jednak przeoczyć tutaj fakt, że Piotr zdaje się odnosić także do innego fragmentu. Fragment, do którego się tu powołuje, to także 2. rozdział Księgi Izajasza, wersety 1–4, tekst równoległy do fragmentu, który mamy tutaj w 4. rozdziale Księgi Micheasza. Greg Beale mówi, że w cytacie i w dniach ostatecznych tak będzie: to, co czytamy w języku greckim, to *estai en tais esxathais hamerais* i stanie się to w tych ostatecznych dniach.

To szczególne dokładne wyrażenie w Septuagincie, greckiej wersji Starego Testamentu, można znaleźć jedynie w 2. rozdziale Izajasza, wersecie 2. Tak więc, mimo że rozdział 2. Joela jest kluczowym tekstem, do którego się tu odwołujemy i cytujemy, Piotr zdaje się w tym uwzględniać: lub Łukasz zawiera w tym, jak podaje nam cytaty Piotra ze Starego Testamentu, pośrednią aluzję do 2 rozdziału Izajasza. Zatem ten wspaniały fragment z Izajasza 2, mówiący o narodach przybywających do Syjonu, o cieszącej się obecnością Boga, o sprawiedliwości i pokoju, ten fragment sam w sobie jest także błogosławieństwami, których częściowo doświadczamy i realizujemy. Zatem, jak sądzę, w proroczej wizji Nowego Testamentu apostołowie powiedzieliby, że rozdział 2 Izajasza przewiduje narody przybywające na Syjon i oddające cześć Panu.

Nasza misja jako Kościoła, gdy wychodzimy z Jerozolimy i czynimy uczniów w Judei, Samarii i narodach ziemi, wypełniamy to, o czym było mowa w tym fragmencie. Ale teraz zamiast narodów napływających do Syjonu, Pan wysyła swoich posłańców, apostołów i misjonarzy z Syjonu, a oni urzeczywistniają to, o czym mówili Izajasz w 2. rozdziale i 4. rozdziale Micheasza. Celem wywyższenia i wywyższenia góry domu Pańskiego, celem świątyni eschatologicznej, która w przyszłych czasach będzie centralna w Jerozolimie, jest to, aby ludzie poznali prawo Boże i doświadczyli obecności Bóg.

Taka była rola i przesłanie apostołów, gdy wychodzili. Urzeczywistniają obecność Boga w świecie. Teraz jako wierzący cieszymy się obecnością Boga w jeszcze bardziej bezpośredni sposób, niż cieszyli się ludzie Starego Testamentu, pielgrzymując do Jerozolimy, oddając cześć Panu i spotykając się z Panem w świątyni na Syjonie.

Księga Izajasza 2 nie mówi tylko o pokoju i dobrobycie. Izajasz 2 i Micheasz rozdział 4 ostatecznie mówią o błogosławieństwach Bożej obecności. Na tym właśnie skupiali się pielgrzymi przybywający do Jerozolimy.

Świątynia daje nam możliwość doświadczenia Boga i radowania się Nim. Największym błogosławieństwem przymierza, jakie Bóg zesłał na lud Izraela, była radość i błogosławieństwo Jego obecności. Cóż, w 12 rozdziale Listu do Hebrajczyków, który ponownie jest Listem do Hebrajczyków, jest księga próbująca pomóc wierzącym Żydom zrozumieć wielkość błogosławieństw, jakie otrzymali w Chrystusie, aby nie wyrzekli się ani nie cofnęli wyznania w Nim.

List do Hebrajczyków, rozdział 12, werset 22, mówi to, ale ty już przyszedłeś. OK, tu nie chodzi o to, co się stanie, kiedy umrzesz i pójdziesz do nieba. Przybyliście na górę Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonych aniołów na uroczystych zgromadzeniach.

Jako wierzący w Chrystusa w pewnym sensie odbyliście już ostateczną pielgrzymkę, ponieważ teraz macie dostęp do obecności Boga w niebiańskim Jeruzalem. Duchowa rzeczywistość, o której mówili Izajasz 2 i Micheasz 4, polega na tym, że nią żyjemy i doświadczamy tego jako wierzący. Cieszę się błogosławieństwami niebiańskiego Jeruzalem nie tylko wtedy, gdy umrę, ale także gdy żyję, nawiązuję kontakt z Bogiem i doświadczam Go w swoim życiu.

I mówi, że w tym wszystkim, gdy przybyliście do niebieskiego Jeruzalem, przyszlście do Jezusa, pośrednika nowego przymierza i pokropionej krwi, która wypowiada lepsze słowo niż krew Abła. To była krew Chrystusa. To była śmierć Chrystusa, krzyż Chrystusa.

Otworzyło drogę do niebiańskiego Jeruzalem. Zatem w pewnym sensie obietnica z Izajasza 2 i Micheasza 4 spełnia się w jeszcze lepszy sposób, niż możemy sobie wyobrazić po prostu czytając te prorocтва. Aspekt tego, teraz, duchowe spełnienie tego, nie wyklucza możliwości, że ostatecznie nastąpi ostateczne, całkowite i dosłowne spełnienie tego.

Ale kiedy czytamy eschatologiczne obietnice Starego Testamentu, ważne jest, aby zrozumieć, że duchowo już zaczynamy się tym cieszyć. Otrzymaliśmy już te błogosławieństwa dzięki temu, czego Chrystus dla nas dokonał. Myślę, że kiedy to zrozumiemy, wzmocni to nasze zrozumienie duchowego bogactwa, które mamy w Chrystusie.

Mamy wszystko, czego Bóg pragnie, abyśmy prowadzili życie, jakiego Bóg chce, abyśmy prowadzili. Dał nam do tego wszelkie boskie możliwości. W Chrystusie Jezusie posiadamy wszelkie duchowe błogosławieństwa w okręgach niebieskich, ponieważ teraz cieszymy się błogosławieństwami eschatologicznymi obiecanyymi przez proroków.

Dlatego też, głosząc proroków, musimy przypominać ludziom o obecnych realiach, a także wskazywać im przyszłą nadzieję i ostateczną rzeczywistość tego, jaki będzie

świat, kiedy nastanie nowe niebo, nowa ziemia i wreszcie nadchodzi królestwo eschatologiczne. Oznacza to również, że kiedy głosimy te fragmenty, obietnice dni ostatecznych i to, czego Bóg dokona w swoim królestwie, staną się naszym dzisiejszym programem. Jeśli planem królestwa i ostatecznym celem królestwa jest to, że narody przyjdą i oddają cześć Panu, naszym obowiązkiem jest wezwać je do oddania czci Panu.

Jeśli ostateczną odpowiedzialnością jest to, że narody przyjdą uczyć się prawa Bożego i jeśli o to właśnie chodzi w królestwie, to naszym obowiązkiem jest głosić to słowo. Jeśli ostateczny przejaw królestwa przyniesie pokój i sprawiedliwość między narodami, naszym zadaniem jako chrześcijan nie jest tylko czekanie, aż ten świat pójdzie do piekła, aby mógł nadejść następny. Naszym zadaniem jest wprowadzenie pokoju i sprawiedliwości w świecie, w którym teraz żyjemy.

Plan królestwa przedstawiony w tych fragmentach staje się programem kościoła, ponieważ jesteśmy narzędziem, które przynosi królestwo Boże lub które obecnie wzywa ludzi do tego królestwa. W porządku. A teraz jest ostatni z tych fragmentów Proroków mniejszych, o którym chciałem pokrótce porozmawiać, ponieważ jest to trudny werset do zrozumienia w kontekście jego użycia w Nowym Testamencie.

To jest fragment, który znajdujemy w 9 rozdziale Amosa, wersety 11 do 15. W 9 rozdziale Amosa, wersety 11 do 15, jest to kolejny z tych eschatologicznych fragmentów u Proroków. Gdy to czytamy, wygląda na to, że: wow, to jest królestwo tysiącletnie i tylko dlatego, że mówi o przywróceniu przez Boga upadłego szałas Dawida.

Izrael będzie się cieszył tym niesamowitym dobrobytem i błogosławieństwem, gdzie góry ociekają winem. Przywrócę los mojego ludu, Izraela. Kiedy jednak przejdziemy do Nowego Testamentu, zrozumiemy, że apostołowie rozumieli, że obietnice dotyczące dni ostatecznych, które zostały nam dane w 9. rozdziale Księgi Amosa, wypełniały się w początkach Kościoła.

Bóg przywróci upadły szałas Dawida, aby osiąść resztkę Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest moje imię. Zatem król Dawida będzie panował nad narodami, podbije je i podporządkuje sobie. Kiedy na soborze w Jerozolimie Jakub będzie mówił o tej kwestii, co zrobimy z poganami, którzy przychodzą do kościoła? Czy wymagamy od nich, aby stali się Żydami? Czy wymagamy od nich obrzezania, aby przestrzegać szabatu i przestrzegać przepisów dotyczących żywności? Decyzja Soboru w Jerozolimie była taka, że te rzeczy nie miały być narzucane Żydom.

Jakub argumentuje to na podstawie 9 rozdziału Księgi Amosa. Wierzy, że poganie, którzy dochodzą do wiary dzięki wysiłkom misyjnym pierwotnego Kościoła, są wypełnieniem tego, co Bóg obiecał Izraelowi i co Bóg obiecał domowi Dawida w rozdziale 9 Amosa. Tak więc w środku tego soboru, w Dziejach Apostolskich rozdział

15 werset 16, Jakub mówi to i z tym zgadzają się słowa proroków, tak jak jest napisane: potem wrócę i odbuduję dom, odbudujcie upadły namiot Dawida. Odbuduję jego ruiny i przywrócę go do stanu pierwotnego. Aby ostatek ludzkości szukał Pana i wszystkich pogan, nad którymi wzywane jest moje imię, mówi Pan, który od wieków oznajmia to.

Zatem argument Jakuba, że rzeczy, do których Żydzi byli zobowiązani na mocy prawa Starego Testamentu, nie należy nakładać na pogan jako obowiązku. Cytuje ten fragment z 9 rozdziału Amosa. Jednym z problemów, gdy to czytamy, jest to, że w hebrajskim tekście z 9 rozdziału Amosa jest napisane tak: Naprawię upadły szałas Dawida, który mogą osiąść resztkę Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest moje imię. Ten fragment przedstawia króla, ród Dawida, który militarnie podporządkuje narody.

Stary wróg Izraela, Edom, ponownie stanie się częścią królestwa Dawida. Ten król będzie panował nad wszystkimi narodami, nad którymi wzywane jest moje imię, gdy je podbije. W cytacie Jakuba, gdzie cytuje Septuagintę, w której czytany jest inny tekst hebrajski niż ten, który mamy w 9 rozdziale Amosa, mówi to, aby ostatek ludzkości szukał Pana i wszystkich pogan, nad którymi wzywane jest moje imię .

Co więc zrobić z tymi dwoma różnymi odczytami? Cóż, ostatecznie odzwierciedliliśmy tutaj dwa teksty hebrajskie, które są do siebie bardzo podobne. Powodem, dla którego tekst Amosa mówi, że mogą osiąść resztkę Edomu, jest to, że bierze tam słowo Edom, które ponownie oznacza wroga Izraela, potomków Ezawa, i tam czyta Edom. Jednakże tekst hebrajski będący podstawą tego, co czyta Jakub, mówi o pozostałościach ludzkości.

Spółgłoski tych dwóch słów, Edom i ludzkość, są dokładnie takie same. Jedyną różnicą są po prostu samogłoski, które tam są. Pamiętaj, że samogłoski nie były pierwotnie częścią tekstu.

Mamy więc po prostu dwa różne odczytania tekstu. Amos mówi: Dawidzie, dom Dawida posiadzie resztkę Edomu. Jakub mówi, że resztkę Adama będzie szukać Pana.

Więc to jedna z różnic. Inną różnicą jest niewielka różnica wynikająca z użycia dwóch różnych czasowników. Amos, tekst u Amosa mówi, że dom Dawida będzie posiadał resztkę Edomu, Yadasz .

Tekst, który czyta Jakub, mówi, że ostatek ludzkości może szukać Pana. A słowem oznaczającym szukanie tam jest słowo Dadash. Pierwsza litera jest jedyną różnicą.

I tak, z powodu tych drobnych różnic w sposobie czytania tekstu hebrajskiego, Edom, Adam, ludzkość, Yadasz będzie posiadał lub dziedziczył, a Dadash będzie szukał.

Dlatego też otrzymujemy te dwa różne odczyty. Jakub czyta tutaj Septuagintę, ponieważ jest to Stary Testament wczesnego kościoła.

Wyjaśnia także wyraźniej kwestię, którą próbuje tutaj przedstawić. Pomysł jest taki, że poganie zostaną włączeni do przyszłego królestwa. Amos mówi to samo.

Poganie zostaną włączeni do przyszłego królestwa, gdy Dawid ich opęta i podbije. Tak więc pomysł Jakuba na temat włączenia narodów, który próbuje tu wysnuć, można znaleźć w tekście Starego Testamentu, ale jest on po prostu wyrażony w bardziej pozytywny sposób w alternatywnym czytaniu, które mamy w Septuagincie, które stało się podstawą tutaj swojej obietnicy. A teraz ostatnia rzecz dotycząca oświadczenia Jamesa.

W jaki sposób Jakub wnioskuje z tego fragmentu dziewiątego rozdziału Księgi Amosa, że Żydom nałożono wymagania Tory Starego Testamentu? Skąd wnioskuje, że nie powinny to być rzeczy nakładane na pogan? Cóż, ogólne wrażenie jest takie, że kiedy w tym fragmencie mowa o poganach nazywanych imieniem Boga, pomaga nam to zrozumieć zaszczytne stanowisko i fakt, że poganie będą w przyszłości dzielić z narodem żydowskim tożsamość stając się ludem Bożym. Na podstawie tej szczególnej relacji poganie będą nazywani także ludem Bożym. Jakub mówi: spójrz wstecz na Stary Testament.

Stary Testament o tym mówił. Mówiono o ich roli i włączeniu. Fakt, że są nazywani moim imieniem i fakt, że Bóg obiecał, że ich pobłogosławi i włączy do społeczności, wyciąga z tego wniosek, że od pogan nie powinno się wymagać, aby stali się Żydami.

Zatem ten fragment po prostu odzwierciedla wzór, jaki mamy w całym Nowym Testamencie, gdy czytamy obietnice proroków. Prorocy obiecują chwalebne eschatologiczne królestwo. Micah, to jest centralny punkt jego przesłania.

Narody popłyną do Syjonu. Przyszły Mesjasz przywróci dynastię Dawida. Obietnice te są obietnicami dotyczącymi dni ostatecznych, które są nam dane przez proroków.

Przesłaniem Nowego Testamentu są te obietnice, a realizacja i wypełnienie tych obietnic następuje teraz, a jeszcze nie teraz. Cieszymy się z początkowego spełnienia tych obietnic w Chrystusie. Oczekujemy ich ostatecznego spełnienia podczas Jego powtórnego przyjścia i w królestwie eschatologicznym.

Micheasz w swoim przesłaniu przypomina nam o tym, co już mamy w Chrystusie, a ostatecznie o tym, czego musimy się spodziewać, gdy Chrystus będzie rządził i królował nad nowym niebem i nową ziemią.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 21,

Obietnica Przywrócenia Micheasza.